



Sygn. akt II CSKP 235/22

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 8 lipca 2022 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Ewa Stefańska (przewodniczący)

SSN Jacek Widło

SSN Kamil Zaradkiewicz (sprawozdawca)

w sprawie z powództwa W. J. B. i M. W. W.
przeciwko P. [...] spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w P.
z udziałem nadzorcy sądowego M. G.
o zapłatę,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej
w dniu 8 lipca 2022 r.,
skargi kasacyjnej strony pozwanego
od wyroku Sądu Apelacyjnego w [...]
z dnia 19 czerwca 2019 r., sygn. akt I AGa [...],

oddala skargę kasacyjną.

UZASADNIENIE

Wyrokiem z 19 czerwca 2019 r. Sąd Apelacyjny w [...] w sprawie z powództwa E. spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w W. w likwidacji przeciwko Przedsiębiorstwu [...] I. spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w P. o zapłatę na skutek apelacji Pozwanej od wyroku Sądu Okręgowego w Ł. z 27 marca 2018 r. oddalił apelację i zasądził od Pozwanej na rzecz Powódki kwotę 4 050

(cztery tysiące pięćdziesiąt) zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

Powódka pozwem przeciwko Przedsiębiorstwu [...] I. spółce z o.o. w P. wniosła o zasądzenie kwoty 898 683,72 zł z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty z tytułu utraconego zysku za niezlecone - wbrew porozumieniu z 22 maja 2007 r. - roboty. Pozwana wniosła o oddalenie powództwa.

Zaskarżonym wyrokiem z 27 marca 2018 r. Sąd Okręgowy w Ł. zasądził od pozwanej na rzecz Powódki kwotę 648 058,21 zł z odsetkami w wysokości odsetek ustawowych od 17 czerwca 2013 r. do dnia zapłaty (pkt 1), oddalił powództwo w pozostałym zakresie (pkt 2) oraz stwierdził, że powódka wygrała proces w 72%, pozostawiając szczegółowe wyliczenie kosztów referendarzowi sądowemu (pkt 3).

Powyższe rozstrzygnięcie zostało wydane na podstawie ustaleń, które Sąd Apelacyjny w całości podzielił i przyjął za własne.

Z ustaleń tych wynikało, że 22 maja 2017 r. pomiędzy Przedsiębiorstwem [...] I. spółką z o.o. w P., jako liderem konsorcjum, a S. spółką z o.o. w B., jako partnerem konsorcjum, została zawarta umowa konsorcjum pod nazwą I. P./S. w celu złożenia przez partnerów konsorcjum wspólnej oferty przetargowej, a w razie przyznania przez zamawiającego wykonania kontraktu partnerom konsorcjum - wspólnego wykonania robót i wypełnienia wszelkich zobowiązań kontraktowych. Umowa została zawarta w związku z przetargiem ogłoszonym przez gminę K. na wykonanie zadania „Kontrakt nr [...] Budowa systemu kanalizacji sanitarnej w K. w ramach projektu nr [...]” Uporządkowanie gospodarki wodno-ściekowej na terenie aglomeracji W. - K., który obejmował zaprojektowanie, wybudowanie i przekazanie do eksploatacji sieci kanalizacji sanitarnej wraz z pompowniami i odgałęzieniami (odcinkami przyłączy kanalizacyjnych), zakończonymi studzienkami przyłączeniowymi, zgodnie z warunkami FIDIC dla Urzędzeń oraz Projektowania Umowy”.

Partnerzy uzgodnili utworzenie konsorcjum, którego celem było opracowanie i złożenie wspólnej oferty zgodnej z dokumentami przetargowymi, występowanie w procedurach wynikających z przepisów o zamówieniach publicznych w związku

z prowadzonym postępowaniem przetargowym, a także - w razie wygrania przetargu - wspólne wykonanie kontraktu zgodnie z umową między zamawiającym a konsorcjum reprezentowanym przez lidera konsorcjum. W ramach konsorcjum ustanowili Pozwaną swoim liderem i reprezentantem. Realizacją projektu kierować miał przedstawiciel Pozwanej (Kierownik Projektu), zaś zawarcie umowy konsorcjum nie oznaczało – w świetle umowy – zawarcia spółki. Strony umowy konsorcjum w jej treści ustaliły podział prac, zgodnie z którym Pozwana miała wykonać roboty budowlano-montażowe, a S. wszelkie prace projektowe z uzyskaniem pozwoleń i uzgodnień oraz dokumentację powykonawczą. Partner konsorcjum upoważnił lidera do zaciągania zobowiązań oraz przyjmowania zleceń od zamawiającego. Całkowita realizacja umowy wykonawczej, w tym płatności, miała się odbywać za pośrednictwem lidera. Nadto strony uzgodniły, że odpowiedzialność uczestników konsorcjum względem zamawiającego jest solidarna i wspólna, zaś odpowiedzialność każdego z partnerów konsorcjum względem pozostałych jest uzależniona od zakresu rzeczowego przydzielonych mu robót. Umowy o podwykonawstwo robót budowlanych i umowy o dzieło czy dostawy oraz inne umowy w zakresie swojego zakresu robót partner konsorcjum zawierać miał w imieniu własnym.

W dniu 22 maja 2007 r. konsorcjum I. P./S. reprezentowana przez Pozwaną jako lidera konsorcjum zawarło z E. spółką z o.o. w W. porozumienie związane z udziałem lidera konsorcjum w przetargu nieograniczonym na wykonanie zadania „Kontrakt nr [...] Budowa systemu kanalizacji sanitarnej w K. (...)”.

Strony porozumienia postanowiły, że w wypadku otrzymania tego zamówienia Pozwana zobowiązuje się zlecić E. roboty projektowe i budowlano-montażowe o zakresie zgodnym z dokumentacją wg specyfikacji: 1) kompletny projekt budowlany i wykonawczy, 2) budowa sieci kanalizacyjnej w zakresie 20% ogólnej wartości (§1). Szczegółowe warunki realizacji robót wymienionych w § 1 miały zostać określone w zawartej pomiędzy stronami porozumienia umowie wykonawczej uwzględniającej zobowiązania lidera konsorcjum wobec zamawiającego. Pozwana z tytułu wykonywania czynności generalnego wykonawcy/lidera konsorcjum miała otrzymać prowizję w wysokości 3% wartości

liczonej od łącznej wartości wszystkich robót objętych lub związanych z wykonywanym przedmiotem kontraktu przez E., przy czym pobranie prowizji miało następować miesięcznie zgodnie z postępowaniem robót na podstawie faktur wystawionych przez Pozwaną. E. miała zostać zgłoszona do inwestora jako oficjalny podwykonawca.

W dniu 20 lipca 2007 r. została zawarta pomiędzy gminą K. a konsorcjum umowa na realizację roboty budowlanej „Kontrakt nr [...] Budowa systemu kanalizacji sanitarnej w K. (...)”. E. zaoferowała konsorcjum, że może wykonać roboty budowlano-montażowe. Oferta została przyjęta, bo na tej budowie konsorcjum musiało zatrudniać wielu podwykonawców. Spółka S. godziła się na rozwiązanie zawarte w porozumieniu, zgodnie z którym E. miała wykonać część prac. Konsorcjum zleciło E. wykonanie części prac. E. wykonywała też roboty budowlane w zakresie kanalizacji sanitarnej.

Powódka nie otrzymała zleceń w zakresie prac określonych w porozumieniu, zawarła 2-3 umowy. W ramach budowy systemu kanalizacji w K. Pozwana zleciła Powódce w ramach dwóch umów podwykonawczych wykonanie pompowni ścieków wraz z technologią dla wszystkich zlewni w ramach umowy z gminą K. oraz wykonanie kanalizacji sanitarnej wraz z odgałęzieniami w obrębie 4 wskazanych w umowie zlewni według wskazań kierownika budowy w ramach umowy z gminą K.. W ramach drugiej umowy strony postanowiły, że zakres umowy nie obejmuje odtworzenia nawierzchni drogowej (ułożenia asfaltu z podbudową). Jednocześnie przewidziały, że wykonawca obciąży podwykonawcę poniesionymi kosztami tego odtworzenia i badaniami zagęszczenia gruntu przez potrącenie.

Lider konsorcjum otrzymał od E. prowizję w wysokości 3% od wykonanych przez spółkę robót zgodnie z § 2 porozumienia z 22 maja 2017 r.

Inwestycja została zrealizowana przez konsorcjum w terminie. Konsorcjum otrzymało wynagrodzenie za wykonane prace.

Pozwana potwierdziła, że Powódka jako podwykonawca w ramach przedmiotowego zadania, wykonała z należytą starannością przyjęte do eksploatacji roboty w zakresie sieci kanalizacji grawitacyjnej, pompowni ścieków,

wizualizacją systemu i robotami drogowymi oraz 165 sztuk przyłączy kanalizacyjnych na łączną kwotę 2.771.250 euro netto.

Powódka posiadała w latach 2007-2010 liczne pozytywne rekomendacje wykonywanej działalności w zakresie projektowania i wykonywania prac budowlanych w zakresie sieci kanalizacyjnej. Powódka byłaby w stanie zrealizować roboty stanowiące 20% ogólnej wartości robót zgodnie z porozumieniem z 22 maja 2007 r. Zlecone roboty odpowiadały finansowo-osobowym możliwościom wykonania zleconych prac. W latach 2007 - 2009 powódka osiągała dodatnie wyniki finansowe, była spółką zyskową. W strukturze aktywów obrotowych powodowej spółki dominującą część stanowiły należności krótkoterminowe z tytułu dostaw i usług.

Utracony przez powódkę zysk z tytułu wykonania mniej niż 20% wartości ogółu prac budowlanych wynosi 648 058,21 zł.

Wartość bazowa projektu ustalona na podstawie danych pochodzących od Pozwanej umożliwiła oszacowanie w sposób wiarygodny wartości bazowej projektu na kwotę 23 749 020,75 euro, co w przeliczeniu na PLN zgodnie z wysokością otrzymanych zapłat i przewalutowania na dzień otrzymania wpłaty stanowiło kwotę 86 397 960,92 zł. Zatem wartość 20% prac budowlanych szacuje się na 17 279 592,18 zł ($0,20 \times 86\,397\,960,92$) i kwota 17 279 592,18 zł jest wartością przychodu, jaki Powódka osiągnęłaby, gdyby zrealizowała 20% zaplanowanych w projekcie prac budowlanych. Skoro łączna wartość przychodów osiągnięta przez Powódkę w latach realizacji 2007-2009 wyniosła 15 566 334,06 zł przy poniesionych kosztach na poziomie 9 678 201,67 zł, to zysk z projektu osiągnięty w latach 2007-2009 wyniósł 5 888 132,39 zł. Dla całości projektu wartość 20% prac budowlanych oszacowano na poziomie 17 279 592,18 zł.

Powódka pismem z 10 czerwca 2011 r. wezwała Pozwaną do przedstawienia propozycji rekompensaty za niewykonanie zobowiązań wynikających z porozumienia z 22 maja 2007 r., wyznaczając termin do 20 czerwca 2011 r. W dniu 13 września 2012 r. Powódka wezwała pozwaną do zawarcia ugody w przedmiocie określenia zasad rozliczenia z tytułu odszkodowania za

niewykonanie porozumienia z 22 maja 2007 r. w sprawie zlecenia jej przez pozwaną wykonania prac projektowych i budowlanych. Do ugody nie doszło.

W ocenie Sądu Okręgowego, z mocy zawartego między stronami porozumienia z 22 maja 2007 r. Pozwana zobowiązała się wobec Powódki, w przypadku otrzymania zamówienia na wykonanie zadania „Kontrakt nr [...] Budowa systemu kanalizacji sanitarnej w K. (...)”, zlecić jej realizację określonych robót, w tym budowę sieci kanalizacyjnej w zakresie 20% ogólnej wartości. Uznał przy tym, że pojęcie ogólnej wartości należy odnosić do ogólnej wartości prac budowlanych przewidzianych w umowie z gminą K.. Gdyby bowiem strony porozumienia chciały odnosić ten procent do określonego rodzaju prac, np. kanalizacyjnych, powinny to wyraźnie zastrzec, co nie nastąpiło.

W ocenie Sądu wskazane porozumienie wystarczająco precyzyjnie określiło zobowiązanie, którego powinna dotrzymać Pozwana i samo w sobie było źródłem tego zobowiązania. Stąd też okoliczność, że w jego treści nie określono elementów istotnych przyszłej umowy, a ta nie została zawarta w wymaganym kształcie, była bez znaczenia. Brak zawarcia umowy w zakresie objętym porozumieniem stanowił potwierdzenie nienależytego wykonania przez Pozwaną wynikającego z niego zobowiązania i to z przyczyn, których nie można było przypisać Powódce. Skutkiem tego było powstanie po stronie Powódki, w świetle zgromadzonego materiału dowodowego zdolnej do realizacji porozumienia, szkody przejawiającej się w nieosiągnięciu spodziewanego zysku, którą biegły wycenił na kwotę 648 058,21 zł. W konsekwencji Sąd Okręgowy wyłącznie w tej części uwzględnił powództwo, ustalając zasady ponoszenia kosztów procesu, których szczegółowe wyliczenie pozostawił referendarzowi.

Pozwana zaskarżyła powyższy wyrok w części uwzględniającej powództwo apelacją opartą na następujących zarzutach naruszenia art. 65 § 2 k.c. poprzez dokonanie błędnej wykładni oświadczeń woli stron zawartych w porozumieniu z 22 maja 2007 r. i przyjęcie, że stanowiło ono samodzielne źródło zobowiązania pozwanej (umowę), podczas gdy prawidłowa wykładnia porozumienia winna prowadzić do wniosku, że jest ono co najwyżej umową przedwstępną, na podstawie której strony zobowiązały się do zawarcia w przyszłości umowy przyrzeczonej

(umowy wykonawczej), art. 389 § 1 k.c. poprzez jego niezastosowanie, podczas gdy porozumienie z 22 maja 2007 r. traktować należy jako umowę przedwstępną, gdyż jego przedmiotem był obowiązek zawarcia w przyszłości umowy przyrzeczonej (umowy wykonawczej), art. 390 § 1 k.c. poprzez jego niezastosowanie i zasądzenie na rzecz powódki odszkodowania tytułem utraconych korzyści, podczas gdy powódka była uprawniona wyłącznie do odszkodowania w granicach ujemnego interesu umownego, art. 471 k.c. w zw. z art. 361 § 1 k.c. poprzez ich zastosowanie i przyjęcie, że na podstawie porozumienia z 22 maja 2007 r. pozwana ponosi odpowiedzialność odszkodowawczą tytułem utraconych korzyści, podczas gdy zastosowanie winien mieć art. 390 § 1 k.c. ograniczający odpowiedzialność w granicach ujemnego interesu umownego, art. 65 § 2 k.c. poprzez dokonanie błędnej wykładni oświadczeń woli stron zawartych w porozumieniu z 22 maja 2007 r. i przyjęcie, że 20% odnosiło się do ogólnej wartości kontraktu zawartego z inwestorem, podczas gdy z treści porozumienia wynika wprost, że ewentualnie mogło to być 20% robót kanalizacyjnych. Ponadto Pozwana zarzuciła orzeczeniu Sądu I instancji naruszenie przepisów postępowania, tj. art. 233 § 1 k.p.c. Wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie powództwa w zaskarżonej części oraz zwrot kosztów procesu za obie instancje. Powódka w odpowiedzi na apelację wniosła o jej oddalenie oraz zwrot kosztów, które poniosła na tym etapie sporu.

Sąd Apelacyjny wyrokiem z 19 czerwca 2019 r. oddalił apelację Pozwanej, uznając, że nie dostarczyła ona argumentów mogących podważyć dotychczasową ocenę powództwa, która znajdując oparcie nie tylko w poczynionych przez Sąd Okręgowy ustaleniach faktycznych, ale i zastosowanych w ramach ich subsumcji przepisach prawa materialnego, zasługiwała na aprobatę.

Od wyroku Sądu Apelacyjnego skargę kasacyjną wywiodła Pozwana, zaskarżając wyrok Sądu *ad quem* w całości i zarzucając naruszenie art. 65 § 2 Kodeksu cywilnego poprzez jego niezastosowanie i dokonanie wykładni porozumienia z 22 maja 2007 r. z wyłączeniem ustalenia zgodnego zamiaru stron i celu Porozumienia oraz z uwzględnieniem kontekstu i okoliczności złożenia oświadczeń woli przez strony, art. 389 § 1 k.c. poprzez jego niezastosowanie,

podczas gdy w/w porozumienie traktować należy jako umowę przedwstępną, gdyż jego przedmiotem był obowiązek zawarcia w przyszłości umowy przyrzeczonej (umowy wykonawczej), art. 390 § 1 k.c. poprzez jego niezastosowanie i zasądzenie na rzecz Powódki odszkodowania tytułem utraconych korzyści, podczas gdy Powódka była uprawniona wyłącznie do odszkodowania w granicach ujemnego interesu umownego, art. 471 k.c. w zw. z art. 361 § 1 k.c. poprzez ich zastosowanie i przyjęcie, że na podstawie w/w porozumienia Pozwana ponosi odpowiedzialność odszkodowawczą tytułem utraconych korzyści, podczas gdy zastosowanie winien mieć art. 390 § 1 k.c. ograniczający odpowiedzialność w granicach ujemnego interesu umownego.

Skarżąca wniosła o uchylenie w całości zaskarżonego wyroku oraz wyroku Sądu Okręgowego w Ł. z 27 marca 2018 r. i orzeczenie co do istoty sprawy poprzez oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie kosztów postępowania za I i II instancję oraz kosztów postępowania kasacyjnego według norm przepisanych.

Pismem z 12 maja 2020 r. pełnomocnik Powódki zawiadomił o zakończeniu likwidacji powodowej spółki i wykreśleniu jej z Krajowego Rejestru Sądowego. Do pisma została załączona uchwała Zgromadzenia Wspólników E. sp. z o.o. w likwidacji z 3 stycznia 2020 r., przewidująca rozdzielenie wierzytelności będącej przedmiotem postępowania między wspólników powódki W. J. B. i M. W. W.. Jednocześnie dotychczasowy pełnomocnik powódki złożył również pełnomocnictwa udzielone przez wymienione osoby i wyraził pogląd, że stały się one uczestnikami postępowania kasacyjnego. W późniejszym piśmie pełnomocnik sprecyzował, że w sprawie doszło do sukcesji generalnej obejmującej dochodzoną wierzytelność. Jak wynika ze złożonych dokumentów, postanowienie o wykreśleniu z rejestru powodowej spółki uprawomocniło się 4 maja 2020 r. Wstąpieniu wspólników pozwanej nie sprzeciwił się również nadzorca sądowy pozwanej spółki, któremu w niniejszym postępowaniu przysługują prawa interwenienta ubocznego. W związku z tym postanowieniem z 18 września 2020 r., II CSK 23/20, Sąd Najwyższy umorzył postępowanie kasacyjne w stosunku do E. spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w W., wskazując, że w wyniku wykreślenia z Krajowego Rejestru Sądowego dotychczasowa powódka – E. sp. z o.o. w likwidacji utraciła zdolność sądową, w

związku z czym wydanie w stosunku do niej orzeczenia stało się niedopuszczalne i konieczne było umorzenie postępowania. Sąd Najwyższy przyjął, że w sprawie znajduje zastosowanie art. 192 pkt 3 k.p.c. w związku z art. 391 § 1 k.p.c. oraz art. 398²¹ k.p.c. w związku z rozdysonowaniem majątkiem likwidowanej spółki. Strona pozwana wyraziła zgodę na wstąpienie nabywcy w miejsce zbywcy, a zgoda zbywcy nie była konieczna, gdyż utracił on byt prawny.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Istota zarzutów Pozwanej w niniejszej sprawie sprowadza się do wykładni zawartego między stronami porozumienia z 22 maja 2007 r. Zgodnie z nim, w razie wygrania przez Pozwaną przetargu na budowę systemu kanalizacji sanitarnej w K. w wykonaniu „Kontraktu nr [...]”, zleci ona Powódce określone roboty projektowe i budowlano-montażowe, których szczegółowe warunki zostaną opracowane w umowie wykonawczej. Zgodnie z § 1 porozumienia: „W przypadku otrzymania powyższego zamówienia „I. P.” zobowiązuje się zlecić E. roboty projektowe i budowlano - montażowe o zakresie zgodnym z dokumentacją wg poniższej specyfikacji: I. Kompletny Projekt budowlany i wykonawczy, II. Budowa sieci kanalizacyjnej w zakresie 20 % ogólnej wartości”.

Zgodnie z art. 65 § 1 k.c., oświadczenie woli należy tak tłumaczyć, jak tego wymagają ze względu na okoliczności, w których złożone zostało, zasady współżycia społecznego oraz ustalone zwyczaje. Z kolei § 2 tego przepisu nakazuje, aby w umowach badać raczej, jaki był zgodny zamiar stron i cel umowy, aniżeli opierać się na jej dosłownym brzmieniu. Użycie terminu „raczej” prowadzi do wniosku, iż norma ta stanowi wyraz preferencji w zakresie właściwej interpretacji umowy, nie odrzuca jednak dokonania ustaleń co do rzeczywistej treści umowy na podstawie jej brzmienia. Obie części normy pozostają ze sobą powiązane, co oznacza, iż niewłaściwe byłoby ustalenie właściwej treści umowy z pominięciem zarówno jednego, jak i drugiego kryterium.

Wykładni poddawane powinno być każde, także *prima facie* jednoznaczne i jasne, oświadczenie woli (zob. np. wyroki Sądu Najwyższego z: 7 grudnia 2000 r., II CKN 351/00, OSNC 2001, z. 6, poz. 95; 15 grudnia 2006 r., III CSK 349/06; 16

stycznia 2013 r., II CSK 302/12). Nawet jednoznacznie ustalony na podstawie reguł językowych sens oświadczenia woli nie zwalnia sądu w procesie jego wykładni od uwzględnienia innych dyrektyw interpretacyjnych (wyrok Sądu Najwyższego z 31 maja 2017 r., CSK 433/16, niepublikowane). W orzecznictwie za utrwalony można uznać pogląd przyjmujący za obowiązującą tzw. kombinowaną metodę wykładni oświadczeń woli, stanowiącą koncepcję pośrednią między metodą subiektywną i obiektywną (zob. np. uchwałę 7 sędziów Sądu Najwyższego z 29 czerwca 1995 r., III CZP 66/95, OSNC 1995, z. 12, poz. 168; wyroki Sądu Najwyższego z: 29 stycznia 2002 r., V CKN 679/00; 29 kwietnia 2009 r., II CSK 614/08, OSNC 2010, z. 2, poz. 32; 10 czerwca 2011 r., II CSK 568/10, OSNC-ZD 2012, z. B, poz. 40; 27 czerwca 2014 r., V CSK 433/13; 31 maja 2017 r., V CSK 433/16, 15 grudnia 2021 r., III CSKP 127/21, niepublikowane). Wskazuje się przy tym, że tekst nie stanowi wyłącznej podstawy wykładni ujętych w nim oświadczeń, lecz konieczne jest również zbadanie zamiaru i celu stron, który nie musi być celem uzgodnionym, lecz wystarcza cel zamierzony przez jedną i wiadomy drugiej, a także kontekstu faktycznego w jakim umowę uzgadniano i zawierano oraz okoliczności towarzyszących złożeniu oświadczenia woli (zob. uchwałę Sądu Najwyższego z 29 czerwca 1995 r., III CZP 66/95, OSNC 1995, z. 12, poz. 168; wyrok Sądu Najwyższego z 19 lipca 2000 r., II CKN 313/00). Nie można też zapominać, że zasady wykładni oświadczeń woli stron umowy nakazują przyjęcie założenia, iż wola stron była racjonalna i miała na celu osiągnięcie rezultatu zgodnego ze zdrowym rozsądkiem i interesem stron (wyroki Sądu Najwyższego z 19 listopada 2002 r., IV CKN 1474/00, z 15 grudnia 2021 r., III CSKP 127/21, niepublikowane).

W niniejszej sprawie strony złożone oświadczenia w formie pisemnej ujęły w taki sposób, iż nadały im tytuł „porozumienie”. Już sam ten termin, czego Skarżąca nie kwestionuje, wskazuje, iż doszło między stronami do zawarcia umowy. Składają się na nią zgodne oświadczenia woli, stanowiące zachowania każdej ze stron zmierzające do wywołania określonego skutku w ramach kreowanego na tej podstawie stosunku prawnego. Oznacza to, iż z treści umowy wynikają co najmniej dla jednej ze stron określone prawa podmiotowe, dla drugiej zaś określone obowiązki. W tym sensie porozumienie z 22 maja 2007 r. z pewnością stanowi samodzielne źródło zobowiązania pozwanej. Sporny jest natomiast charakter

umowy, bowiem Skarżąca wskazuje, iż w jej ocenie porozumienie powyższe stanowi umowę przedwstępną, a w konsekwencji dla jego realizacji konieczne było zawarcie odrębnych umów (przyrzeczonych), zaś ewentualna odpowiedzialność Pozwanej ogranicza się do ujemnego interesu umowy na podstawie art. 390 k.c.

Sąd Najwyższy podziela stanowisko Sądów *meriti*, iż przedmiotowe porozumienie z 22 maja 2007 r. miało charakter umowy samodzielnej (definitywnej) i nie wymagało dla powstania zobowiązania do zlecenia robót w nim wskazanych zawarcia dodatkowych umów (przyrzeczonych). Wykonanie wynikającego z umowy zobowiązania Pozwanej uzależnione zostało wyłącznie od tego, że miała ona wygrać przetarg. Nie wskazano żadnych innych okoliczności, od spełnienia których uzależnione byłoby zrealizowanie na tej podstawie prac przez Powódkę. Użycie w treści porozumienia wskazanie na zawarcie przez strony umowy następczej oznaczało jedynie konieczność doprecyzowania kwestii dodatkowych, takich jak sposób wykonania robót oraz miejsce i zakresu ich prowadzenia.

W konsekwencji zaniechanie przez Pozwaną zlecenia prac Powódcie skutkowało koniecznością uznania, iż doszło do niewykonania umowy we wskazanym w jej treści zakresie, co oznaczało, iż podstawą ewentualnych roszczeń z tego tytułu stanowił – przy spełnieniu przesłanek wynikających z podstawy odpowiedzialności – art. 471 i nast. k.c. Nie można podzielić stanowiska Pozwanej, iż skoro z treści porozumienia wynika, że oświadczenie woli zostało wyrażone w czasie przyszłym tj. Pozwana „zobowiązuje się zlecić”, nie zaś w formie teraźniejszej dokonanej tj. np. „I. P. niniejszym zleca” to oznacza to, iż chodzi w tym przypadku o zaciągnięcie zobowiązania w przyszłości w kolejnych umowach. Przeciwnie, użycie takiego sformułowania potwierdza, iż samo porozumienie stanowiło źródło samodzielnego zobowiązania Pozwanej wobec Powódki.

Prawidłowa wykładnia postanowień umowy, oparta na art. 65 § 2 k.c., nie daje podstaw do uznania, że strony zawarły umowę przedwstępną. Zgodnie z § 2 ust. 1 porozumienia z 22 maja 2007 r., „Szczegółowe warunki realizacji robót wymienionych w § 1 określone zostaną w zawartej pomiędzy stronami niniejszego Porozumienia umowie wykonawczej uwzględniającej zobowiązania Lidera Konsorcjum względem Zamawiającego”. W ocenie Pozwanej postanowienie to

wskazuje na zobowiązanie do zawarcia umowy wykonawczej, tj. umowy przyrzeczonej i sformułowany jest z wykorzystaniem czasu przyszłego tj. „określone zostaną”. Nie można jednak w tym kontekście tracić z pola widzenia faktu, iż postanowienie powyższe stanowi, iż umowa wykonawcza obejmować ma nie odrębne zlecenie robót, lecz określać szczegółowe warunki ich realizacji. W treści porozumienia nie określono innych elementów treści przyszłej umowy. Samo porozumienie można określić jako umowę ogólną, ramową, która jakkolwiek nie została unormowana jako odrębna kategoria jurydyczna w przepisach Kodeksu cywilnego, to jednak nie budzi wątpliwości dopuszczalność zawierania tego rodzaju umów na podstawie ogólnej dyspozycji art. 353¹ k.c. Są to umowy nienazwane, pozbawione zatem *essentialiae negotii*, o zasadniczo różnorodnej możliwej treści i kształtowane w każdym przypadku przez strony według schematu wypracowanego przez praktykę gospodarczą, orzecznictwo i doktrynę.

Wobec powyższego, jak trafnie wskazał Sąd Najwyższy w wyroku z 29 marca 2017 r., I CSK 395/16 (niepublikowanym), trudno mówić o w pełni wykształconym, jednolitym typie empirycznym umowy ramowej, który - mocą ustalonego zwyczaju (art. 56 k.c.) - w pełni substytuowałby ten brak. Z tego względu do wniosków mających wynikać z samego zakwalifikowania konkretnej umowy obligacyjnej jako ramowej należy podchodzić z ostrożnością; decydujące znaczenie dla określenia treści stosunku prawnego wynikającego z takiej umowy powinna mieć jej treść oceniana w świetle przepisów prawa zobowiązań. Dotyczy to także ustalenia, czy - i ewentualnie pod jakimi warunkami - mocą takiej umowy strony były zobowiązane do zawierania dalszych umów wykonawczych albo dokonywania innych aktów wykonawczych, zmierzających do zaspokojenia ich finalnych interesów oraz zakresu związanej z tym odpowiedzialności odszkodowawczej.

Konkretyzacja praw i obowiązków stron takiej umowy wymaga składania przez nie dalszych oświadczeń woli, prowadzących do nawiązywania kolejnych, szczegółowych stosunków prawnych, dla których umowa ramowa jest tylko pewnym wspólnym prawnym „tłem” (zob. uchwałę Sądu Najwyższego z 8 listopada 2019 r., III CZP 27/19, OSNC 2020, z. 6, poz. 48; wyrok Sądu Najwyższego z 29

marca 2017 r., I CSK 395/16). Umowa taka może jednocześnie – jak miało to miejsce w niniejszej sprawie – nakładać na jedną bądź obie strony określone zobowiązania, których niewykonanie skutkuje powstaniem odpowiedzialności odszkodowawczej na zasadach ogólnych, tj. na podstawie art. 471 i nast. k.c. oraz art. 361 i nast. k.c. Nie należy w kontekście niniejszej sprawy tracić z pola widzenia faktu, iż przedmiotem zobowiązania, a zatem również świadczeniem może być złożenie przez stronę czynności prawnej oświadczenia woli określonej treści.

Na tej podstawie Powódka była uprawniona do dochodzenia w tej sprawie zapłaty kwoty obejmującej wartość utraty spodziewanych korzyści. Powyższe sformułowanie użyte w § 1 porozumienia nie budzi wątpliwości co do tego, iż na jego podstawie możliwe jest wskazanie zakresu przedmiotowego zobowiązania Pozwanej. Nie było w związku z tym konieczne określenie w porozumieniu odrębnej specyfikacji robót, które Powódka miała na jego podstawie wykonać.

Z tych względów Sąd Najwyższy orzekł, jak w sentencji (art. 398¹⁴ k.p.c.). Z uwagi na treść art. 29 § 2 i 3 ustawy z dnia 8 grudnia 2017 r. o Sądzie Najwyższym (Dz. U. z 2021 r., poz. 1904) Sąd Najwyższy, nie mając kompetencji do pominięcia stosowania przepisów ustawy, co wprost wynika z art. 179 ust. 1 Konstytucji RP, a także mając na względzie niepodważalność powołania sędziego na podstawie art. 179 Konstytucji RP, odstąpił w niniejszej sprawie od oceny prawidłowości powołania sędziego w składzie Sądu *ad quem*, mimo wyboru tegoż w postępowaniu przed Krajową Radą Sądownictwa ukonstytuowanej w składzie niespełniającej wymagań wynikających z art. 187 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej (zob. wyrok Trybunału Konstytucyjnego z 20 czerwca 2017 r., K 5/17, OTK ZU nr 48/A/2017), a w konsekwencji ważności postępowania czy skuteczności orzeczenia z powyższych względów z uwagi na ich niedopuszczalność, co wynika z wyroku Trybunału Konstytucyjnego z 7 października 2021 r., K 3/21, zaś w zakresie skuteczności wstrzymania („zawieszenia stosowania”) przepisów ustawy o Sądzie Najwyższym z wyroku Trybunału Konstytucyjnego z 14 lipca 2021 r., P 7/20 (OTK ZU nr A/2021, poz. 49). Orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego mają moc powszechnie obowiązującą (art. 190 ust. 1 Konstytucji RP), co skutkuje niedopuszczalnością następczego stosowania przez Sąd unormowania uznanego

przez Trybunał za niezgodny z Konstytucją RP, zaś ewentualne rozstrzygnięcie pozostające w sprzeczności z orzeczeniem TK w powyższym zakresie nie korzystałoby z przymiotu prawomocności materialnej w rozumieniu art. 365 k.p.c.

Tym samym Sąd Najwyższy nie znajduje podstaw do niestosowania w niniejszej sprawie zasady niedopuszczalności kwestionowania statusu sędziego (deklarowanej w art. 29 § 2 i 3 ustawy z dnia 8 grudnia 2017 r. o Sądzie Najwyższym), co mogłoby sugerować wskazanie w pkt 1 lit. d postanowienia Wiceprezes Trybunału Sprawiedliwości w sprawie C-204/21 R Komisja Europejska przeciwko Rzeczypospolitej Polskiej (ECLI:EU:C:2021:593). Powyższe rozstrzygnięcia, a przede wszystkim treść art. 179 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, nie pozwalają bowiem na ocenę kryteriów odnoszących się do okoliczności wyboru kandydatów na stanowisko sędziowskie przez Krajową Radę Sądownictwa, a w konsekwencji kwestionowanie skuteczności powołania do pełnienia urzędu na stanowisku sędziego przez Prezydenta RP, a tym samym ubezskutechnienia inwestytury, czego nie mogą w szczególności uzasadniać kryteria wskazane w wyroku Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z 19 listopada 2019 r. w sprawach połączonych C-585/18, C-624/18 i C-625/18, A.K. przeciwko Krajowej Radzie Sądownictwa oraz C.P., D.O. przeciwko Sądowi Najwyższemu, ECLI:EU:C:2019:982.

Niezależnie od powyższego jednak, również w świetle wyroków Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej ewentualne wady procedury wyboru kandydata na urząd sędziego przed Krajową Radą Sądownictwa, nawet w razie uznania naruszenia Konstytucji RP w tym zakresie (poprzez stwierdzenie niezgodności z Konstytucją przepisów stanowiących podstawę procedury zakończonej powołaniem do pełnienia urzędu na stanowisku sędziego), samodzielnie nie pozwalają na podważenie niezależności sądu rozpoznającego sprawę (wyrok TSUE z 29 marca 2022 r., C-132/20, w sprawie BN i in. przeciwko Getin Noble Bank S.A., ECLI:EU:C:2022:235), zaś samo powołanie przez Prezydenta RP na urząd sędziego jest niepodważalne (wyrok TSUE z 22 marca 2022 r., C-508/19, M.F. przeciwko J.M., ECLI:EU:C:2022:201). Tym bardziej niedopuszczalne jest – zarówno w świetle orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego, jak i Trybunału

Sprawiedliwości Unii Europejskiej – podważanie skuteczności powołania na urząd sędziego stanowiącego prerogatywę Prezydenta RP, która zamyka proces nominacyjny wykluczając możliwość jego „weryfikacji”. Dodać należy, że respektowanie zasady stabilności sprawowania urzędu sędziego powołanego na ten urząd przez Prezydenta RP na podstawie art. 179 Konstytucji RP, stanowi jeden z elementów gwarancji prawa do sądu w rozumieniu art. 45 ust. 1 Konstytucji. W niniejszej sprawie nie wskazano natomiast jakichkolwiek okoliczności, które wymagałyby weryfikacji niezależności Sądu *ad quem*.

[as]